

GŁOS GOSYŃSKI

Tygodnik, poświęcony sprawom m. Gostynina i okolic. Pismo niezależne.

№ 35

Gostynin, dnia 3 września 1922 r.

Rok II

PRZEDPŁATA : kwartalnie 500 mk. Za przesyłkę pocztową lub odosłanie dopłaty się nie pobiera.

REKLAMY I NEKROLOGI : poza tekstem cała stronica 15000 mk., 1/2 Str. 8000., 1/4 Str. 4000.

OGŁOSZENIA DROBNE : poza tekstem za wiersz petitowy jednoszpaltowy 60 mk.

Za reklamy i nekrologi ogłoszenia drobne na pierwszej str. lub w tekście o 50 % drożej. Dla poszukujących pracy udziela się rabat. Za załączniki do rozestania wraz z pismem opłata do umowy.

Cena numeru pojedynczego mk. 40.

Pocztowe konto czekowe Nr.

LEKARZ DENTYSTA

ZOFJA WAJDENFELD

powróciła i wznowiła przyjęcia.

Zęby, leczenie jamy ustnej, zęby sztuczne na złocie i kauczuku.

ul. Kutnowska № 19

Za kulisami życia młodzieży akademickiej.

(Dalszy ciąg)

Młodzież, korzystając z własnych instytucji gospodarczych, które koszt utrzymania sprowadzą do minimum, winna drogą własnych wysiłków przez pracę zarobkową zaspokoić swoje potrzeby materialne i kulturalno-społeczne. Tylko należy młodzieży tę pracę zapewnić. Planowana przez nas akcja w danym zakresie dzieli się na dwa zasadnicze działy:

1-o racjonalne pośrednictwo pracy w wyjednywaniu odpowiednich t. j. nie kolidujących ze studjami zajęć i powierzanie takich specjalnym grupom akademików na zasadzie rzetelnej kwalifikacji i solidnego polecenia, oraz organizację drużyn zarobkowych w/g poszczególnych specjalizacji, o charakterze pewnego pogotowia pracy, które dostarczyłaby oraz

2-o organizację specjalnych warsztatów pracy, które dostarczałyby odpowiednich zajęć akademikom i były jednocześnie źródłem dochodu dla samopomocy koleżeńskiej.

W pierwszym wypadku życzeniem naszym jest by społeczeństwo zjednoczyło

swe wysiłki, by każda praca odpowiednia dla młodzieży akademickiej jej przede wszystkim była zaofiarowana. W drugim wypadku rola społeczeństwa jest znacznie obszerniejsza.

Do swego powstania i normalnego funkcjonowania warsztaty potrzebują poważnego kapitału i poparcia społeczeństwa pod postacią jego współpracy fachowej i życzliwej rady.

Daną akcję zamierzamy przeprowadzić w sferach przemysłowo-handlowych i mamy nadzieję, że spotkamy się ze zrozumieniem i poparciem.

Pierwsze kroki poczynione przez nas w tym kierunku przyniosły już rezultaty. Na skutek naszych starań za inicjatywą niektórych Banków ma powstać T-wo Akcyjne z kapitałem zakładowym 15.000,000 m., mające na celu rozszerzenie i danie podstaw finansowych jednej z ważniejszych w tej dziedzinie placówek — Drukarni Akademickiej, prowadzonej przez Centralę.

W związku z zamówioną sprawą prac zarobkowych pragnę zauważyć, że umiejętna organizacja w tym zakresie może współdziałać ze studjami na drodze praktycznego wychowania młodzieży i stać się ich dopełnieniem.

Z kolei przechodzę do pomocy lekarskiej,

Najbliższem zadaniem samopomocy koleżeńskiej w danym zakresie jest:

1) organizacja Centralnej Akademickiej Kasy Chorych, która zabezpieczyła by młodzieży pomoc lekarską w zakresie porad

doraźnych, bezpłatne leczenie w szpitalach i klinikach, korzystania ze środków leczniczych i opatrunkowych oraz pomocy dentystrycznej.

2) Podjęcie walki z anemią i gruźlicą przez dożywianie kolegów słabowitych i zabezpieczenie wypoczynku letniego we własnych kolońjach uzdrowiskach.

W danym zakresie należałoby dążyć w pierwszym rzędzie do rozszerzenia ofiarowanej na ten cel koloñji akademickiej imienia Leona Papieskiego.

3) Zabezpieczyć kurację w normalnych warunkach chorym na gruźlicę kolegom w Domu Zdrowia Pomoc Bratnia w Zakopanem i powiększyć ilość miejsc w sanatorjach dla młodzieży dostępnych.

To byłyby najpilniejsze sprawy w dziedzinie pomocy lekarskiej młodzieży akademickiej.

Wreszcie poruszę potrzeby naukowe młodzieży.

Zastój w wydawnictwie z powodu ogromnej zwyczajki cen papieru i druku w ciągu ostatnich trzech lat, zahamował zupełnie druk podręczników; stare dzieła naukowe zostały wyczerpane, a nowe nie są drukowane; skrypta chociaż i są wydawane na niektórych Wydziałach nie odpowiadają zadaniu, tak że młodzież literalnie niema z czego się uczyć. Rezultatem tego musi być obniżenie poziomu studjów lub wręcz niemożliwość prowadzenia takowych, jeśli się przyjmie pod uwagę, że poważny odsetek młodzieży zmuszony jest pracować zarobkowo na utrzymanie i nie jest w stanie uczyć się na wykłady.

Temu stanowi rzeczy natychmiast należy zaradzić.

Należy podjąć inicjatywę tworzenia Tow. Akc. czy też udziałowego o dużym kapitale zakładowym, które miałoby za zadanie sfinansowanie akcji wydawniczej podręczników.

Tak w ogólnych cyfrach przedstawia się bilans naszej akcji, takimi w zarysie są nasze najbliższe zamierzenia....

Jeżeli dziś pozwoliliśmy sobie odwołać

się do społeczeństwa i zdecydowaliśmy się przedstawić mu grozę położenia młodzieży akademickiej, uczyniliśmy to w imię hasła pracy dla jasno widzianej przyszłości Rzeczypospolitej, w imię konieczności ratowania dla niej młodzieży i przygotowania z jej szeregów dobrych następców starszego pokolenia, by to co ona dziś zdziałała, jutro nie poszło na marne...

Organizowaliśmy ten wieczór z głęboką wiarą, że stanie się on tym momentem, od którego starsze społeczeństwo łącznie z młodzieżą podejmą obok swych aktualnych prac doby dzisiejszej, pracę dla przyszłości Polski, a która winna rozpocząć się od budowy podstaw życia gospodarczego młodzieży akademickiej i od zapewnienia jej normalnych warunków pracy naukowej.

Odpowiedź na artykuł „Do Redakcji“.

Każdy, czytający powyższy artykuł, zamieszczony w Głosie Gostynińskim № 34 zapyta sam siebie, o co właściwie chodzi autorowi i przyjdzie do przekonania, że nie zna w zupełności tego, o czym pisze.

Jużbo, naprawdę, Szanowny Pan Doktor mógłby się zdobyć na trochę lepszą krytykę, a jeżeli nie zna stosunków wiejskich, nie zna życia mas pracujących, więc pocóż bierze się do bredzenia czegoś podobnego, pozostawiłby Szanowny Pan to znawcom. Bo, żeby pisać o wsi, o jej dobrobyciu, trzeba wpieryw tę wieś poznać na miejscu, trzeba wnikać w jej życie; żeby być krytykiem dobrym, trzeba mieć do tego powołanie i mieć trzeba trochę pojęcie o rzeczy, następnie to, co się ma krytykować, należałoby przeczytać po raz wtóry, a to dlatego, żeby się nie ośmieszać. Panu Doktorowi zaś specjalnie radziłbym czytać kilka razy, wtedy uniknęlibyśmy podobnych nieporozumień.

W celu poznania stosunków na wsi, jej dobrobytu, radziłbym panu Doktorowi udać się tylko do gminy Duninów, gdzie się Szanowny pan dowie, że $\frac{3}{4}$ gminy, t. j. 5,000

morgów lasu i ziemi należy do jednego pana „barona“, a na reszcie, t. j. na 2000 morgach lotnego piasku żyje około 5000 ludności; zobaczyłby Pan Doktor, tę ludność chodzącą w lachmanach, a dzieci nawet bez bielizny; dowiedziałby się Pan Doktor, że pan „baron“ pobiera od chłopca—dziedzica najczęściej 2—4 morgów piasku po 15 tys. mk. za paśnik od każdej krowy, że za każdy wóz ściłki leśnej pan „baron“ bierze 3,000 mk., że tenże pan „baron“ płaci robotnikowi za kopanie pieńków 500 mk. dziennie; następnie dowiedziałby się Pan Doktor, że ów pan „baron“, właściciel 5,000 morgów zapłacił mniej daniny, niż włościanie, mający 2,000 morgów. Niechby Szanowny Pan pofatygował się tam, a usłyszałby błaganie „chleba i pracy“. Czy na widok tego wszystkiego serce Szanownemu Panu by się nie ścisnęło — nie wiem, ale same te dwa wyrazy „chleba i pracy“ na każdym człowieku inteligentnym, a tem bardziej doktorze powinny wywrzeć wrażenie. Po głębszem zastanowieniu się, przyjdziemy do przekonania, że nie będzie dobrobytu w kraju dopóty, dopóki istnieć będzie tak krzycząca nierówność.

Zastanówmy się tylko, co krajowi daje wieś, a co dwór? Otóż wielkie obszary, będąc tylko w jednym ręku, mniej produkują, niż gdyby na nich były gospodarstwa 30-40 morgowe, a zobaczymy, co dają krajowi jej mieszkańcy? Otóż panowie na wielkich obszarach, z małemi tylko wyjątkami nie dają krajowi nic (podatki każdy płaci), przeto zupełnie śmiało można ich nazwać pasorzytami, podczas gdy wieś daje krajowi ludzi pracy, a co najglówniejsza obrońców kraju. Zwrócimy jeszcze na jedno uwagę: na 10 wsiach nie znajdzie się tyle dzieci garbatych i niedorozwiniętych, co na jednym folwarku,—o moralności dzieci folwarcznych już wolę nie mówić. Zgodzi się Pan Doktor, że nędza materialna rodzi nędze moralną.

Szanowny pan Doktor obawia się, że Stronnictwo, którego jestem zwolennikiem, doprowadzi Polskę do tego stanu, jaki jest

w Rosji. Takie twierdzenie jest nielogiczne, gdyż w Rosji najpierw wybuchła rewolucja, a potem dopiero ziemię odbierano. U nas zaś, w Polsce, do tego nie dojdzie, gdyż temu zapobiegł Sejm, uchwalając reformę rolną. W interesie Pańskich stronników winno leżeć wprowadzenie jej w życie, a nie być, jak dotąd, jej wrogiem.

Autor sprawia mi za wielki zaszczyt, mianując mnie „reformatorem“, gdyż jestem tylko skromnym zwolennikiem stronnictwa, które przeforsowało w Sejmie ową reformę rolną, ideą zaś moją jest zamienienie przepysznych pałaców z rozległemi obszarami na małe, schludne wiejskie dworki.

Następnie autor ubolewa nad Polską, że ma takich przyjaciół, jak ja. Czyny swoje znam, tylko się nimi nie afiszuję. Lecz, aby coś podobnego pisać o kimś, trzeba go dobrze znać, a Pan Doktor mnie wcale nie zna, radzę więc spojrzeć tylko poza siebie.

Dalej Szanowny pan Doktor zarzuca mi, że w „chorej Polsce“ naruszam spokój. Mnie się, zaś zdaje, że człowiek, który to pisze, jest chory. Ja widzę Polskę silną zdrową, a że jest w niej pewien chaos to zawdzięczać można to panu i pańskim stronnikom ze swoją gadzinową Dwugroszówką, Jaksą - Chamcem na czele bo czyż zdobyło się które stronnictwo w Polsce na zdobycie rekordu w sianiu waśni ludzkiej i zaburzeniach, w rzucaniu oszczerstw, kłamstw i różnych kalumnij przeciwko Naczelnikowi Państwa, przeciwko władzy, którą przecież postawił Sejm, a którą szanować, słuchać i bronić winien każdy mądry i kochający Ojczyznę obywatel kraju.

Tak, Szanowny Panie Doktorze! Zdaniem Pana tylko takie lekarstwa mogą Polskę uzdrowić?

Nie tęgie lekarstwa „chorej Polsce“ Pan Doktor przepisuje.

Wobec tego, że artykuł Szanownego Pana Doktorą jest utworem chorej imaginacji, którego ja osobiście do siebie przyjąć nie mogę, na przyszłość w polemikę wdawać się nie będę.

Piotr Michalski.

Wiedza dla wszystkich!

Dr. Radwan-Pragłowski: „Powodzenie“. Jak zapomocą autosugestji, techniki emocjonalnej i psychoanalizy dopiąć powodzenie w życiu. Cena mk. 250.

Artur Sowadski: „Samotność“. Duża książka w 2 częściach, 22 piękne mistyczo-nastrojowe opowiadania, Cena mk. 300.

Dr. Jan Cieniewski: „Wiara“ ze stanowiska nowoczesnej psychologii. Treść: Czem jest wiara? Błędne pojęcie o istocie wiary. Zewnętrzne trudności wiary. Wnioski praktyczne. Cena 350 mk.

Dr. Tadeusz Mognicki: „Jak ochraniać życie i zdrowie dzieci“. Pielęgnacja i karmienie niemowląt. Drogocenny poradnik dla młodych matek. Cena 350 mk.

Dr. St. Breyer: „Najnowszy obszerny lekarz domowy „Przyczyny, objawy i leczenie wszystkich chorób; w 2 częściach. Duża książka z mnóstwem ilustracji. Tysiące cennych porad i wskazówek na wszelkie choroby. Cena 900 mk.

4. Pedenkowska: „Zdrowa higieniczna oszczędna kuchnia“. Najlepszy prezent dla młodych gospodyń. Tysiące najnowszych sposobów gotowania smacznych zdrowych i oszczędnych obiadów. Pieczenie legumin, ciast, mazurków, bułek, tortów, smarzenie konfitur, soków, marmelad, sporządzenie kompotów, lodów, wódek, napojów chłodzących. Cena 900 mk.

Dr. Braun: „Samogwałt“ u mężczyzn i kobiet. Jego skutki, środki wyleczenia, praktyczne wskazówki. Podręcznik dla rodziców i opiekunów. Cena mk. 250.

Dr. L. Lombroso: „Psychologia pocałunku“. Cena mk. 200.

Dr. Jondellowitz. „Poradnik lekarski dla mężczyzn i kobiet“, Choroby weneryczne Jak zapobiegać i leczyć. Najobszerniejsze wskazówki co do leczenia rzeżączki „tryper“ i wszelkich innych chorób płciowych

Cena mk. 250.

Dr. 4. Spencer: „Etyka stosunków płciowych“.Cena mk. 250.

Ch. Szyler-Szkolnik, „Tajemnica Powodzenie“ jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Szereg cennych rad wskazówek i uwag jak żyć czytać, aby zwyciężko przeciwstawić się naszemu losowi, osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Niewielka, lecz bogata treścią książeczka, dodaje się jako premium do każdego obstalunku. Oprócz takowej stalujący na sumę nie mniej 900 mk. otrzyma ciekawą książkę bezpłatnie. Adres: psychofrenolog Szyler-Szkolnik, wydawnictwo „Świt“, Warszawa Piękna 25—12.

Książki wysyła się po otrzymaniu gotówki, lub za zaliczkę. Za zaliczkę dołącza się 50 marek. Opakowanie i koszty pocztowe wydawnictwo przyjmuje na swój rachunek.



Od Redakcji i Administracji

Od dnia dzisiejszego tygodnik „Głos Gostyniński“ zawieszamy na czas nieograniczony.

Jest do sprzedania majątek z fabryczką kaffi i dachówki, 40 mórg ziemi w tem 3 morgi ogrodu. Wiadomość Gostynin 3 maja № 27. Tamże do sprzedania piękne nakrycie stołowe.

Bronisław Kojkiewicz zagubił kartę bezterminowego urlopu, wydaną przez P. K. U. Włocławek.

OD AKADEM. KOŁA GOSTYNINIAN.

Szanownym Paniom i Panom za łaskawą współpracę przy zorganizowaniu przedstawienia i rautu na rzecz A. K. G. składamy serdeczne podziękowanie.

KOM. ORGANIZ.

ZAWIADOMIENIE.

Dnia 3 września r. b. o godzinie 2 po poł. odbędzie się ogólne zebranie Członków Kooperatywy przy Stowarzyszeniu Robot. Chrz. w Gostyninie w lokalu ul. Kutnowska № 9

Porządek dzienny zebrania

1. Półroczne sprawozdanie Zarządu
2. Omówienie sytuacji sklepu
3. Wybór brakujących Członków Zarządu
4. Wolne wnioski.

Wobec ważności sprawy uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków.

W razie nie przybycia członków w oznaczonym terminie drugie prawomocne zebranie odbędzie się tego samego dnia o godz. 3 po poł. bez względu na ilość członków.

ZARZĄD.

Dr. A. Wajdenfeld.

powrócił i wznowił przyjęcia.
ul. Kutnowska № 19

30 lipca r. b. zgubiono kartę terminowo-urlopową, wydaną przez 10 p. artylerji polowej, na imię mieszkańca wsi Cieślukowo gm. Baruchowo pow. Włocławskiego, Telesfora Kędzińskiego.

Zgubiłem w mieście Gostyninie dokumenty wojskowe, wydane przez oficera ewidencyjnego w Gostyninie na imię Władysława Topolskiego i zaświadczenie wydane przez Instytucje w których pracowałem.

Drukarnia

Władysława Kozuchowskiego w Gostyninie posiada na składzie druki różnego rodzaju mianowicie: świadectwa szkolne, protokoły zebrań gminnych, świadectwa na inwentarz żywy, metryki urodzenia i inne.

Wesoła № 11-13

Nasze życie ekonomiczne, a szkolnictwo zawodowe.

Co do braku funduszy, to można nad tem przejść do porządku dziennego; jeżeli bowiem państwo mogło wydawać miliony na „propagandę“, która ani na jotę nie uświadomiła Anglików, choćby tylko i Włochów w sprawach polskich, jeżeli na nasze placówki dyplomatyczne wydajemy więcej niż większe od nas państwa to nie możemy żałować na szkoły zawodowe, które mają się przyczynić do podniesienia naszego bogactwa narodowego. Chojnie trzeba uposażyć szkoły zawodowe, a rezultaty stokrotnie zwrócą włożony kapitał.

Trudniej przedstawia się sprawa personelu nauczycielskiego.

Ministerstwo W. R. i O. P., jak również nasz Sejm, popełniły wielki błąd, który można sobie objaśnić tylko nieporozumieniem sprawy przez odnośne czynniki: że się to stało w Sejmie, nikogo nie powinno dziwić wobec dzisiejszego składu Sejmu gdzie jest zaledwie kilku ludzi, obeznanych z handlem i przemysłem, a najwyżej kilkunastu — z techniką, — jednakże dziwić się należy że w Ustawie o wynagrodzeniu nauczyciel szkół ogólnokształcących i zawodowych, władze szkolne nie zrozumiały jednej rzeczy, a mianowicie: że nauczycieli szkoły ogólnokształcące jest tylko nauczycielom (w olbrzymiej większości wypadków), kiedy nauczyciel szkoły zawodowej powinien być zarazem fachowcem w odnośnej dziedzinie techniki czy handlu, do czego doszedł drogą kształcenia się teoretycznego i praktycznego, a wobec tego nauczyciela szkoły zawodowej, chcąc odciągnąć go od pracy przemysłowo-handlowej, należy bezwzględnie lepiej uposażyć. Trudno wymagać, aby dobry nprz. buchalter, zarabiający dziś 20—30 tys. miesięcznie i więcej, pracował dłuższy czas dla idei w szkole handlowej jako nauczyciel z pensją o połowę mniejszą; trudno zmusić inżyniera chemika, zarabiającego w przemyśle wielkie sumy, do wykładania chemji i towaroznawstwa i t. d. D. c. n.

W mieście GOSTYNINIE
przy Szosie Kutnowskiej, w podwórzu szkolnym została otwarta

TKALNIA,

nowa placówka w przemyśle polskim.

WYRABIANE TAM SĄ: różne płócienka na bieliznę, ubrania damskie, fartuchy oraz przyjmuje się zamówienia robót wełnianych i lnianych jak: kilimy, chodniki, szale, ręczniki, obrósy i t. p.

CENY MOŻLIWIE PRZYSTĘPNE.

Sprzedaż hurtownie i detalicznie.

Zgubiono na ulicy Kutnowskiej lub Poprzecznej książkę p. t. „Z naszej przyrody“ Djakowskiego, łaskawy znalazca zechce złożyć takową w Redakcji „Głosu“, za wynagrodzeniem

Adam Grzybowski, zamieszkały w Leśniewicach zgub kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Łowicz.

Zagubiono kartę zwolnienia, wydaną przez 8 p. artylerji ciężkiej na imię mieszkańca folwarku Kamienice, gm. Szczawin, Franciszka Jabłońskiego.

Zgubiono zwolnienie mobilizacyjne wydane przez urząd gospodarczy P. K. U. Łowicz na imię mieszkańca wsi Sierakówek gm. Skrzany, Józefa Filipiaka.

Z powodu wyjazdu z Gostynina sprzedam majątek przy ul. Kutnowskiej № 6, 8 i 10, składający się z trzech frontowych domów, dwóch oficyn, ogrodu frontowego i budynków gospodarczych. Cena przystępna.

Wiadomość ul. Kutnowska 10.

DOKTÓR MEDYCYNY

Witold Jurała

Rynek, 23.

Przyjmuje chorych codziennie od g. 10—12 i 3—5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Gostynin, ul. Kutnowska 23, — dla depesz: Gostynin — Głos

Dla interesantów redakcja otwarta: w dnie powszednie od godz. 10 — 13-ej, w niedziele i święta od 11 — 12-ej. Poza temi godzinami przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje drukarnia W. Kożuchowskiego, Gostynin, ul. Wesola 11-13

Redakcja żadnych rękopisów nie zwraca, listów niepołaconych nie przyjmuje, korespondencji i artykułów nieopatrzonych czytelnym podpisem i adresem autora, nie uwzględnia.

Redaktor: K. S. POPLAWSKI

Wydawca: WŁ. KOŻUCHOWSKI

Druk. W. Kożuchowskiego w Gostyninie.

Wiadomość w redakcji.

Cena przystępna

DOMEK Z OGRÓDKIEM.

Jest do sprzedania